

Sygn. akt IX Ka 279/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Sójka

Sędziowie: SSO Aleksandra Babilon- Domagała (spr.)

SSO Artur Polut

Protokolant: sekr.sądowy Katarzyna Komosa

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Wiesława Nowaka

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2015 roku

sprawy J. T. (1)

oskarżonego o przestępstwo z art. 229 § 1 i 3 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Końskich

z dnia 15 grudnia 2014 roku sygn. akt II K 459/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat K. M. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu świadczoną oskarżonemu J. T. (1) w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego J. T. (1) od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych należnych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt IX Ka 279/15

UZASADNIENIE

J. T. (1) został oskarżony o to, że w dniu 17 lutego 2014 roku w miejscowości M., pow. (...), woj. (...) udzielił funkcjonariuszom Komendy Powiatowej Policji w K. st. sierż. K. P. i st. sierż. T. K. korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 50 zł, które to pieniądze włożył do schowka radiowozu o nr (...), aby skłonić ich do naruszenia przepisów prawa polegającego na odstąpieniu od czynności prowadzonych przeciwko niemu jako sprawcy wykroczenia polegającego na przekroczeniu dopuszczalnej prędkości, tj. o wykroczenie z art. 97 k.w.,

tj. o przestępstwo z art. 229 § 1 i 3 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Końskich z dnia 15 grudnia 2014 roku w sprawie o sygn. akt II K 459/14:

I. oskarżony J. T. (1) został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu stanowiącego występki z art. 229 § 1 i 3 k.k., za który na podstawie art. 229 § 3 k.k. wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono, ustalając okres 2 lat próby;

III. na podstawie art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzono oskarżonemu J. T. (1) grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych po przyjęciu, iż jedna stawka jest równoważna kwocie 20 zł;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej w pkt III wyroku kary grzywny zaliczono oskarżonemu J. T. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 24 czerwca 2014 roku

i po przyjęciu, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równy dwóm dziennym stawkom grzywny uznano grzywnę za wykonaną do wysokości dwóch stawek dziennych;

V. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeczono przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci banknotu NBP o nominale 50 zł serii i nr (...), przechowywanego w Narodowym Banku Polskim Oddział Okręgowy w K. jako depozyt wartościowy nr (...);

VI. zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. M. kwotę 723,24 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

VII. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądzono od oskarżonego J. T. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 420 zł tytułem części kosztów sądowych, a na podstawie art. 624 § 1 k.k. zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w pozostałej części.

Od powyższego wyroku na podstawie art. 425 k.p.k. i art. 444 k.p.k. apelację złożył obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonego.

Na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 424 § 2 k.p.k., polegające na dokonaniu dowolnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, bez zachowania zasady swobodnej oceny dowodów w oparciu o doświadczenie życiowe i posiadaną wiedzę. Dowolna ocena dowodów zdaniem obrońcy przejawiała się w szczególności tym, iż dano wiarę dowodom z zeznań świadków – funkcjonariuszy Policji – st. sierż. K. P. i st. sierż. T. K., z jednoczesną dyskredytacją dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego J. T. (1), który stanowczo twierdził, iż wrzucenie pieniędzy do schowka radiowozu stanowiło formę płatności nałożonego mandatu karnego. Według skarżącego, Sąd I instancji dokonał oceny wyjaśnień oskarżonego w sposób jednostronny i wybiórczy, z pominięciem korzystnych dla oskarżonego okoliczności przemawiających za brakiem jego winy.

Powyższe uchybienia doprowadziły do powstania błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia i mającego wpływ na jego treść, a polegającego na uznaniu, że oskarżony dopuścił się popełnienia przestępstwa zarzuconego mu w akcie oskarżenia.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie J. T. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację obrońcy należało ocenić jako oczywiście bezzasadną.

Ustosunkowując się do pierwszego zarzutu apelacji obrońcy, wypada stwierdzić, iż wbrew pogładowi skarżącego, Sąd orzekający nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 424 § 2 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów przekraczającej zasadę swobodnego uznania sędziowskiego i pominięcie okoliczności przemawiających za brakiem winy oskarżonego.

Odnosząc się do naruszenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów koniecznym jest przypomnienie, że zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga wykazania wad w ocenie konkretnych dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, prowadzących do wniosku, iż przekracza ona granice swobodnej oceny. Bez wykazania, że ocena dowodów wyrażona przez Sąd I instancji jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, skarżący nie uzyskuje uprawnienia do podważania stanowiska, chociaż odmienna ocena dowodów korzystna dla oskarżonego jest naturalnie prawem obrońcy, nie wynika z niej by ocena sądu orzekającego charakteryzowała się dowolnością. Z kolei dla wykazania obrazy art. 5 § 2 k.p.k. niezbędne jest wskazanie, jakie „niedające się usunąć wątpliwości” sąd orzekający rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego. Podnosząc zarzut obrazy art. 424 pkt 2 k.p.k., skarżący, jak się wydaje, miał na myśli § 2 powyższego przepisu, który odnosi się do konieczności przytoczenia okoliczności wpływających na wymiar kary.

Zdaniem skarżącego, Sąd I instancji obraział art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k., gdyż niezasadnie dał wiarę zeznaniom świadków – funkcjonariuszy Policji – st. sierż. K. P. i st. sierż. T. K., twierdząc, że są logiczne i konsekwentne, a jako osoby obce dla oskarżonego, nie mieli wymienieni podstaw, by pomawiać J. T. (1) o zachowanie niezgodne z prawem. Jednocześnie sąd orzekający zdyskredytował całkowicie wyjaśnienia oskarżonego, oceniając je jako nielogiczne i niekorelujące z zeznaniami świadków. Oskarżony jednoznacznie wyjaśniał, że zaistniała sytuacja była uzasadniona pogarszającym się stanem zdrowia jego żony, J. T. (2) – obawa, że może ona w każdym czasie dostać zatoru żylnego w nodze, spowodowała przekroczenie dozwolonej prędkości podczas transportu małżonki do szpitala. Wrzucony do schowka radiowozu banknot 50-złotowy oskarżony potraktował jako zapłatę mandatu, nie zaś próbę przekupstwa funkcjonariusza. Oskarżony podkreślił, że zamierzał wyjąć z saszetki drugi banknot o tym samym nominale, by pokryć nałożony mandat. Całość jego wyjaśnień, zdaniem skarżącego, jest konsekwentna i wiarygodna. Z tego względu, według autora apelacji nie można doszukać się umyślności w zachowaniu oskarżonego, a w konsekwencji przypisać mu odpowiedzialności za zarzucony czyn.

Powyższa argumentacja skarżącego sprowadza się w zasadzie do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, co również wprost sugeruje treść zarzutu. Obrońca w swej apelacji nie przedstawia powodów, dla których ocena dowodów osobowych dokonana przez sąd orzekający miałaby być błędna, a jedynie przedstawia znaną Sądowi Okręgowemu treść wyjaśnień oskarżonego i własne wnioski płynące z ich oceny. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku wskazał wyczerpująco przyczyny uznania za wiarygodne zeznań świadków – funkcjonariuszy Policji, na podstawie którym ustalił następnie stan faktyczny w sprawie. Przedstawił również spójną argumentację, dlaczego nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego co do charakteru i motywów jego działania. Zauważyć należy, że podkreślana kilkukrotnie w apelacji teza o pośpiechu oskarżonego w trakcie transportu żony w celu hospitalizacji mogłaby stanowić wytłumaczenie dla przekroczenia przez niego prędkości (bynajmniej nie przesądzając o zasadności ukarania sprawcy wykroczenia), jednak nie usprawiedliwia ona wręczenia korzyści majątkowej funkcjonariuszom Policji dokonującym zatrzymania do kontroli drogowej. Tłumaczenie zachowania oskarżonego tym, iż nie wiedział, w jaki sposób dokonuje się opłaty mandatu, nie mogło zostać uznane za wiarygodne z uwagi na uprzednie karanie oskarżonego mandatami za wykroczenia na drogach (ostatnie wykroczenie popełniono 2 miesiące przed inkryminowanym zdarzeniem) i bezsporny powszechnie znany fakt, że mandatów nie uiszcza się do rąk interweniujących funkcjonariuszy. Do wyjaśnień oskarżonego relacjonującego o chęci wyjęcia drugiego banknotu 50-złotowego Sąd Rejonowy również odniósł się wyczerpująco i zasadnie uznał, iż jest to li tylko forma obrony przed odpowiedzialnością. Ponadto, tak jak nie obowiązuje w polskim prawie zasada, iż „przyznanie się jest królową dowodów”, tak podobnie nieprzyznanie się oskarżonego do dokonania czynu – wbrew sugestiom skarżącego – nie przesądza o jego niewinności i niezasadności skazania. Sąd Okręgowy nie stwierdził żadnych uchybień w tym zakresie, w pełni podziela ocenę przeprowadzonych dowodów oraz wysnuje z tej oceny wnioski. Nie zachodzą również w sprawie takie „niedające się usunąć wątpliwości”, które sąd orzekający nieprawidłowo uwzględnił na niekorzyść oskarżonego (pomijając już okoliczność, że obrońca na żadne tego typu wątpliwości nie wskazał).

Za całkowicie chybione należy również uznać zarzuty skarżącego o obrazie art. 7 k.p.k. poprzez niedostrzeżenie przez Sąd I instancji faktu, że oskarżony leczył się psychiatrycznie oraz, poprzez brak należytego wzięcia pod uwagę sytuacji rodzinnej oskarżonego. Zdaniem obrońcy oskarżonego, powyższych „okoliczności łągodzących” Sąd Rejonowy nie

wziął pod uwagę, koncentrując się jedynie na zeznaniach policjantów. Zeznania te, jak podkreśla skarżący, w istocie miały wpływ dla sądu orzekającego na ustalenie przebiegu zdarzenia. Sąd odwoławczy odniósł się już wyżej do prawidłowości ustaleń sądu orzekającego w tym zakresie. Nie oznacza to, że pozostałe dowody i okoliczności ustalone na ich podstawie nie miały przy wydawaniu wyroku żadnego znaczenia. Z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji wynika wyraźnie, że na ocenę przebiegu zdarzenia, odnoszącą się do poczytalności oskarżonego, wpłynął fakt leczenia psychiatrycznego w krótkim czasie przed zdarzeniem. Ta okoliczność została zbadana przez Sąd I instancji, gdyż oskarżony został poddany badaniu przez biegłych psychiatrów, którzy następnie wydali opinię potwierdzającą jego poczytalność w czasie dokonania czynu. Z kolei sytuacja rodzinna oskarżonego była jedną z okoliczności uwzględnionych przy wymiarze kary, bowiem sąd orzekający ustalił na jej podstawie wysokość stawki dziennej grzywny. Również w tym wypadku, podobnie jak przy argumentacji skarżącego ocenianej przez Sąd Okręgowy w akapicie powyżej, nie można dopatrzeć się wskazania konkretnych błędów popełnionych przez Sąd Rejonowy, gdyż przedstawiony przez autora apelacji opis sprowadza się jedynie do powtórzenia złożonych przez oskarżonego w trakcie postępowania przygotowawczego wyjaśnień.

Słusznie skarżący wskazuje orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 roku, sygn. V KK 262/06, które odnosi się do wykładni art. 7 k.p.k., jednak sens wywodu SN sprowadza się do twierdzenia, iż przepis ten „formuluje ogólne dyrektywy oceny dowodów. Wykazanie, iż faktycznie został on w sprawie naruszony wymaga wskazania, którą konkretnie regułę i w jaki sposób sąd naruszył. Nie można natomiast, twierdzić, że ocena dokonana została w sposób dowolny, zastępując uzasadnienie tego twierdzenia wywodami na temat własnej wizji przebiegu inkryminowanego zdarzenia.” Teza prezentowana przez Sąd Najwyższy nie wspiera więc w żadnym stopniu argumentacji skarżącego, a jedynie podkreśla braki apelacji w postaci niewskazania konkretnych błędów sądu orzekającego.

Skarżący zarzucił sądowi orzekającemu obrazę art. 424 § 2 k.p.k., jednak nie wskazał w żaden sposób w treści zarzutu, na czym ta obraza miałaby polegać. Wydaje się, że chciał w ten sposób podważyć wysokość wymierzonej oskarżonemu grzywny, do czego odnosi się końcowa część uzasadnienia apelacji. Nie sposób przyznać racji obrońcy w tym zakresie, gdyż wbrew jego twierdzeniu, sąd orzekający dokonał oceny sytuacji majątkowo-rodzinnej oskarżonego, wziął pod uwagę jego stan majątkowy i pozostawanie na rencie. Z uwagi na jej charakter czasowy oraz czasowo zawieszoną działalność gospodarczą nie można jednak wysnuć wniosku o całkowitej niezdolności oskarżonego do zapłacenia nałożonej grzywny. Z tego względu zarzut ten uznano za chybiony.

Wywody autora apelacji na temat wykładni art. 229 § 1 k.k., w tym rozumienia pojęcia „skłonienia do naruszenia przepisów prawa” oraz przytoczenie dotyczącego tejże wykładni orzeczenia Sądu Najwyższego, są irrelewantne dla sprawy, bowiem skarżący nie wskazuje, by sąd orzekający dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia w tym zakresie. Na marginesie dodać należy, że w opisie czynu przypisanego oskarżonemu znalazło się stwierdzenie o działaniu oskarżonego w celu skłonienia policjantów do naruszenia przepisów prawa polegającego na odstąpieniu od czynności prowadzonych przeciwko niemu jako sprawcy wykroczenia polegającego na przekroczeniu dopuszczalnej prędkości, tj. o wykroczenie z art. 97 k.w. Jednoznacznie przesądza to o prawidłowym wskazaniu w treści opisu czynu, dlaczego prowadzono czynności wobec oskarżonego jako sprawcy wykroczenia drogowego.

Nie można zgodzić się również z zarzutem skarżącego co do zaistnienia błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. Powyżej sąd odwoławczy przedstawił powody, dla których uznał rozumowanie sądu orzekającego za poprawne oraz wskazał, iż nie zachodzą zarzucane w środku zaskarżenia uchybienia proceduralne. Z tego względu również stan faktyczny nie może zawierać zdaniem Sądu Okręgowego błędów. Ponadto podniesiony zarzut sprowadza się tylko do zakwestionowania stanowiska sądu I instancji i polemiki z jego ustaleniami, nie wskazuje zaś nieprawidłowości w rozumowaniu sądu co do oceny okoliczności sprawy. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie uzasadnia wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych, stąd zarzut należało uznać za niezasadny.

Jako, że wyrok zaskarżony został w całości, Sąd Odwoławczy skontrolował także rozstrzygnięcie o karze, w szerszym zakresie, niż wynikało to z treści apelacji.

Także w tym zakresie brak było podstaw by ingerować w zaskarżone orzeczenie.

Czyn przypisany oskarżonemu zagrożony jest karą (li tylko) pozbawienia wolności o roku do lat 10.

W tym stanie rzeczy wymierzenie oskarżonemu kary odpowiadającej dolnemu ustawowemu zagrożeniu, w żadnym razie nie może być uznane za niewspółmierne. Biorąc przy tym pod uwagę, że równocześnie wykonanie tejże kary warunkowo zawieszono na minimalny okres próby, zasadnym stało się orzeczenie kary grzywny (art. 71 § 1 kk), co do wymiaru której Sąd Odwoławczy wypowiedział się już wyżej.

Mając na uwadze powyższe, sąd odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Sąd Okręgowy zasądził z sum Skarbu Państwa na rzecz adw. K. M. kwotę 516,60 zł tytułem wynagrodzenia za obronę urzędu świadczoną w postępowaniu odwoławczym na podstawie art. 29 § 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (t. jedn. Dz. U. z 2014 r. poz. 635 ze zm.). Ponadto zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, działając zgodnie z art. 624 § 1 k.p.k., uznał bowiem, że konieczność uiszczenia kary grzywny i aktualna sytuacja materialna podsądnego za tym przemawiają.

SSO A. Babilon-Domagala SSO K. Sójka SSO A. Polut

M.Ć.